

Sygn. akt II PK 236/10

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa A. C.

przeciwko Osiedle B. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 stycznia 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 30 kwietnia 2010 r.,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2010 r. oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w K. z dnia 8 grudnia 2009 r., przywracającego powódkę A. C. do pracy w spółce z o.o. „Osiedle B.” w G. na poprzednie warunki pracy i płacy.

Pozwana wywiodła skargę kasacyjną od tego wyroku i opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 52 § 2 k.p., art. 52 § 1 k.p. w związku z art. 100 § 1 i § 2 pkt 4 k.p. i art. 52 § 2 w związku z art. 300 k.p. i w związku z art. 112 k.c., wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, albo o uchylenie zaskarżonego

wyroku w całości oraz uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. .

W skardze kasacyjnej zawarty jest wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania z uwagi na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

W skardze kasacyjnej złożonej przez pozwaną znajduje się wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania z uwagi na to, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne. Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że skarżąca wykazała potrzebę zaangażowania Sądu Najwyższego w tej sprawie. Powołanie się na tego rodzaju przesłankę „przedsądu” wymaga bowiem sformułowania takich zagadnień oraz przedstawienia argumentów prawnych, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Jeżeli zaś chodzi o samo sformułowanie zagadnienia prawnego, podnieść należy dodatkowo, że zgodnie ze stanowiskiem wyrażanym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki przyjęty jest przy przedstawieniu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane). Sformułowane zagadnienie winno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurejurisprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej

Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednocianie praktyki stosowania prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Nie można uznać zatem za zagadnienie prawne pytania o to, „czy rozpoczęcie biegu terminu 1 miesiąca do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika następuje w momencie uzyskania przez osoby uprawnione do rozwiązania umowy o pracę jakiegokolwiek informacji o nagannym postępowaniu pracownika, czy też dopiero od momentu kiedy osoby uprawnione uzyskały wiedzę dostatecznie sprawdzoną i wystarczająco przekonującą”, skoro w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że miesięczny termin określony w art. 52 § 2 k.p. zaczyna biec od dnia, w którym wiadomość o postępowaniu pracownika uzyska pracodawca (osoba uprawniona do podejmowania czynności z zakresu prawa pracy w jego imieniu) - (por. wyroki SN: z 17 grudnia 1997 r., I PKN 432/97, OSNP 1998 nr 21, poz. 625; z 7 grudnia 1999 r., I PKN 431/99, OSNP 2001 nr 9, poz. 300; z 7 grudnia 1999 r., I PKN 439/99, OSNP 2001 nr 9, poz. 301; z 11 kwietnia 2000 r., I PKN 590/99, OSNP 2001 nr 18, poz. 558; z 5 lipca 2002 r., I PKN 389/01, OSNP 2004 nr 8, poz. 135 oraz z 29 czerwca 2005 r., I PK 233/04, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 148). Uzyskanie przez pracodawcę wiadomości" - w rozumieniu art. 52 § 2 k.p. - oznacza wiadomości na tyle sprawdzone, aby pracodawca mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu danego pracownika (por. wyrok SN z 28 października 1976 r., I PRN 74/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 100; z glosą J. Krzyżanowskiego, OSPiKA 1977 nr 7-8, poz. 127; por. też wyrok z 28 kwietnia 1997 r., I PKN 111/97, OSNP 1998 nr 4, poz. 122). Chodzi o moment, w którym pracodawca miał możliwość sprawdzenia i przekonania się o słuszności obciążających pracownika zarzutów (por. orzeczenia SN: z 30 stycznia 1936 r., I C 2410/35, OSN 1936 nr 10, poz. 390; z 7 stycznia 1938 r., I C 703/37, OSN 1938 nr 12, poz. 540; z 17 października 1945 r., C III 698/45, OSN 1947 nr 3, poz. 62; z 13 maja 1998 r., I PKN 96/98, OSNP 1999 nr 10, poz. 329). Bieg miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p. rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu

nagannego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę (por. wyrok SN z 21 października 1999 r., I PKN 318/99, OSNP 2001 nr 5, poz. 155), czyli od zakończenia, podjętego niezwłocznie i sprawnie przeprowadzonego, wewnętrznego postępowania, sprawdzającego uzyskane przez pracodawcę wiadomości o niewłaściwym zachowaniu pracownika (por. wyrok SN z 26 marca 1998 r., I PKN 5/98, OSNP 1999 nr 6, poz. 201 i wyrok SN z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 44/09, LEX nr 548915).

Nie jest zagadnieniem prawnym również pytanie o to, „czy pracownik (główna księgowy), na którym ciąży szczególny obowiązek dbałości o interesy rachunkowo – ekonomiczne pracodawcy, zawierając z pracodawcą cywilną umowę (sprzedaży) jest także zobowiązany do szczególnej dbałości o te interesy, a także o dobro zakładu pracy i ochronę mienia zakładu pracy” oraz „czy też w takiej sytuacji pracownik nie musi brać pod uwagę interesu pracodawcy, działając na jego niekorzyść, a nawet szkodę, dążąc tylko i wyłącznie do uzyskania jak największej korzyści dla siebie”. Wskazać bowiem należy, że w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. ustanowiona została szczególna zasada lojalności pracownika względem pracodawcy, z której przede wszystkim wynika obowiązek powstrzymania się pracownika (niezależnie od zajmowanego stanowiska) od działań zmierzających do wyrządzenia pracodawcy szkody, czy nawet ocenianych jako działania na niekorzyść pracodawcy. Powinność ta dotyczy każdego pracownika przy wykonywaniu uprawnień i obowiązków mających swe źródło zarówno w stosunku pracy, jak i poza tym stosunkiem. Kwestia, czy w konkretnym przypadku pracownik zachował się nielojalnie wobec pracodawcy zależy zatem od okoliczności faktycznych każdej sprawy, wobec czego nie ma możliwości wytyczenia abstrakcyjnego jej rozwiązania rozumianego jako rozstrzygnięcie o istotnym zagadnieniu prawnym.

Podobnie należy ocenić ostatni problem przedstawiony przez skarżącą jako istotne zagadnienie prawne. W oderwaniu od okoliczności faktycznych sprawy nie można bowiem rozstrzygnąć, czy „Sąd orzekając, iż pracodawca uchybił miesięcznemu terminowi do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika może określić początek biegu terminu w sposób inny niż wskazanie konkretnej daty”. W podstawie faktycznej rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd

drugiej instancji, powołując się na konkretne zdarzenia zaistniałe w dniach 21, 24 i 27 kwietnia 2009 r., przyjął, że stan wiedzy pracodawcy o okolicznościach, uzasadniających w jego przekonaniu rozwiązanie z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia z jej winy, był dostateczny w kwietniu 2009 r., co było wystarczające do stwierdzenia, że rozwiązując z powódką umowę o pracę w tym trybie w dniu 22 lipca 2009 r. pozwana naruszyła art. 52 § 2 k.p.

Skarżąca nie zdołała zatem wykazać istnienia przesłanek przemawiających za koniecznością przyjęcia jej skargi do rozpoznania, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c. należało postanowić jak w sentencji.